

Badania nad tą uczelnią wymagają jeszcze wielu studiów nie tyle w płaszczyźnie źródłowej, ile interpretacyjnej. Chodzi o pełniejsze rozeznanie jej ducha i posługi dla Kościoła.

Trzeba przyznać, że nurt wokół współczesnej teologii stał się pewnym zarysem. Akademia w Petersburgu miała w tym względzie szczególne zasługi. Należy sądzić, że archiwalia są przechowywane w różnych miejscach. Tak wszechstronna analiza prezentowanego opracowania wskazuje na duży potencjał intelektualny Autorki.

W dziejach nauk teologicznych warto dostrzegać wielość ośrodków dydaktycznych oraz zaangażowanych autorów. Jest to współcześnie wręcz imponujące osiągnięcie, choć nadal pozostają oczekiwania na nowe odkrycia badawcze, zwłaszcza w warunkach rosyjskich. Materiały tam przechowywane mogą być wręcz zaskakujące, choć zazwyczaj potwierdzające już wcześniej znane fakty i opinie.

Dzięki prezentowanej pracy obraz nauk teologicznych w Polsce staje się coraz bardziej klarowny i czytelny. Przeszłość staje tutaj jako szczególnie ważny fundament, zważywszy m.in. na czas powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tradycja petersburska nie była dla tej nowej uczelni obojętna. W pewnym sensie KUL kontynuował ducha Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu.

*Bp Andrzej F. Dziuba*

Ks. Jan Związek. *Rzeczywistość historyczna w kazaniach*. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza 2009 ss. 746

Nakładem Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie ukazało się monumentalne dzieło noszące tytuł: *Rzeczywistość historyczna w kazaniach*. Jego autorem jest wybitny historyk Kościoła ks. Jan Związek. Należy od razu zaznaczyć, że książka ma ogromny walor naukowy głównie z uwagi na niezwykle doświadczenie jej Autora na polu badawczym. Ks. Związek, będąc bo-

wiem absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, wywodzi się ze słynnej szkoły ks. prof. Mieczysława Żywczyńskiego. Prezentowana książka, na której okładce widnieje przepiękne gotyckie wnętrze katedry wiedeńskiej św. Szczepana, stanowi wynik wieloletnich badań. Wnosi ona do wiedzy historycznej istotne wartości, jakimi są metody i sposoby badania literatury kaznodziejskiej oraz uzasadnione przeświadczenie o wielkim znaczeniu kazania jako źródła historycznego, służącego do badania historii myśli. Autor – jak słusznie zauważył recenzent książki Andrzej J. Zakrzewski – podaje nie tylko określony zasób treści kazań przynależących do literatury religijnej, ale jednocześnie wskazuje na ich strukturę i proces powstawania jako dzieła literackiego, posiadającego także walory źródłoznawcze.

W książce można wyróżnić dwie zasadnicze części. Jedna z nich, na którą składa się *Wprowadzenie* i rozdział II, noszący tytuł *Kazanie jako źródło historyczne*, ma charakter teoretyczny. Wskazuje na konieczność prowadzenia dalszych badań nad literaturą kaznodziejską. Autor daje wyraz uzasadnionemu przekonaniu, iż kazanie jest specyficznym gatunkiem literackim, podlegającym historycznej zmienności i w znacznym stopniu uzależnionym od uzdolnień i ogólnej kultury umysłowej jego twórcy. Czyni to między innymi poprzez odwołanie się do podstawowych dzieł i opracowań dotyczących metodologicznych podstaw posługiwania się tego rodzaju materiałem źródłoznawczym.

Na drugą część recenzowanej książki składa się praktyczna realizacja przyjętych we wstępie założeń metodologicznych. O jej charakterze świadczą już same tytuły poszczególnych rozdziałów: *Wymowa i kazania w starożytności* (s. 71-142), *Mikołaj z Wilkowiecka i jego działalność kaznodziejsko-literacka* (s. 145-232), *Katolickie poglądy polityczno-społeczne w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku w świetle kazań* (s. 235-475), *Święty Stanisław Szczepanowski w polskim kaznodziejstwie do końca XVIII wieku* (s. 479-501), *Wizerunek świętego w XV wieku w świetle kazań* (s. 505-525), *Argumentacja biblijna w kazaniach niedzielnych Mikołaja z Wilkowiecka* (s. 527-540), *Przyczyny nierówności społecznej w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku w świetle kazań* (s. 541-550), *Święty Jozafat Kuncewicz w polskim kaznodziejstwie katolickim* (s. 551-580), *Życie religijne i społeczne ludu wiejskiego w świetle nauk o. Andrzeja Gołdonowskiego* (s. 581-617), *Święty Andrzej Bobola w dokumentach i piśmiennictwie kościelnym* (s. 619-657), *Jasnogórskie przesłanie Jana Pawła II do Archidiecezji Częstochowskiej* (s. 659-677). Całość wieńczy związane *Podsumowanie*, zawierające wnioski płynące z przed-

stawionej analizy, które uzasadniają tezę Autora, iż kazania stanowią źródło historyczne w badaniach naukowych na równi z innymi dziełami literackimi. „Opisane i oceniane w kazaniach fakty i wydarzenia historyczne stanowią źródło do poznania prawdy w określonych okolicznościach miejsca i czasu” (s. 692). Otóż nie sposób nie zauważyć, że takie badania są nie tylko możliwe, ale także – czego dobrym przykładem jest prezentowana książka – w pełni uzasadnione i mające niekwestionowaną wartość poznawczą.

Dla badaczy tego rodzaju problematyki niezwykle pomocna może okazać się rzetelnie opracowana bibliografia, na którą składa się baza źródłowa (literatura kaznodziejska, wyszczególnienie przepisów kościelnych w sprawie kazań, pisma polityczno-społeczne i religijne) oraz literatura przedmiotu w postaci licznych opracowań, których w sumie jest ponad trzysta.

Cenne są umieszczone na końcu książki: *Indeks nazw geograficznych* oraz *Indeks osób*, jak również streszczenie w języku angielskim, które w pewnym sensie czyni książkę dostępną także poza obszarem języka polskiego, wskazując na owocne poszukiwania, dające się wykorzystać w podobnych badaniach podejmowanych na gruncie europejskim.

O doniosłości podjętej w książce problematyki mówi przedmowa, którą napisał ks. Zygmunt Zieliński, wybitny historyk z KUL. Można w niej przeczytać, że „[...] epoka, którą zajmuje się Autor niniejszej książki, zwłaszcza gdy ograniczy się ją geograficznie do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, leży niejako pośrodku szlaku, jaki ludzkość przemierzała od Renesansu do czasów dzisiejszych. Stąd, obok moralizatorstwa czerpiącego argumentację z niedostatków życia społecznego, mającego stale jeszcze silnie wyciśniętą pieczęć prawdy i tradycji chrześcijańskiej, pojawiają się na ambonie wątki reformatorskie, adresowane do wszystkich dziedzin życia, a więc nie tylko tych objętych wprost Dekalogiem i rejestrem cnót wpajanych przez Kościół. Nie brak tam głosów *de Republica emendanda* – bowiem naprawa Rzeczypospolitej, już w tym czasie ujawniającej symptomy niebezpiecznego marazmu, a niekiedy nawet rozkładu, kazała kaznodziei przyoblekać się w płaszcz proroka chłopcującego wady narodowe – bo matecznikiem ich był stan szlachecki – i znieczulić na dobro społeczne” (s. 11-12).

Autor przedmowy lapidarnie i jednocześnie niezwykle trafnie wskazał na podstawowy kanon analizowanych tematów kaznodziejskich, które charakteryzuje troska o naprawę Rzeczypospolitej przez wewnętrzne zreformowanie człowieka w perspektywie religijnej. Zasadnicze przesłanie prezentowanych kazań „skupiało się na zbawieniu człowieka. Kaznodzieja niejako torował mu

drogę ku niebu, głosząc prawdę o odkupieniu, odpowiedzialności, rzadziej o miłosierdziu, które rozumiało się niejako samo przez się, ale akcentowanie jego na pierwszym miejscu podcinałoby wolę poprawy i naprawy zła. Ta mentalność karzącej ręki Boga – jak dalej zaznacza ks. Zieliński – formowała też specyficzne spojrzenie na historię i miejsce w niej człowieka. Kaznodzieja nie miał tu zbyt wiele przestrzeni manewrowej. Ograniczała je nie tylko teologia, ale często dodatkowe czynniki, jak wspólnota zakonna, pozycja w hierarchii kościelnej lub zbytne uplątanie w sprawy tego świata. Jednak w każdym kazaniu odbijało się echo dnia powszedniego i tego małego człowieka ulicy, którego grzechy i występki inny miały ciężar gatunkowy, niż te popełniane w komnatach wielmożów” (s. 12).

Lektura książki może jednak budzić pewne wątpliwości. Wiele bowiem rozdziałów stanowi przedruk publikowanych już wcześniej materiałów, które ukazały się w czasopiśmie historycznych czy różnych pracach zbiorowych, co – *notabene* – zostało dokładnie zaznaczone w odpowiednich przypisach. Na przykład najobszerniejszy rozdział V, noszący tytuł *Katolickie poglądy polityczno-społeczne...* ukazał się w dziele zbiorowym *Studia kościelno-historyczne* (Lublin 1977, s. 5-126). Fakt ten nie umniejsza rangi ani wartości książki, której przedmiotem jest nowatorskie ujęcie kazania w aspekcie źródła historycznego. Więcej – zaprezentowana synteza usiłuje przełamać dotychczasowe stereotypy czy uproszczenia w znacznej mierze sprawiające, że treści kazań tylko w niewielkim stopniu były i są wykorzystywane w badaniach historycznych. A przecież same w sobie stanowią część rzeczywistości dziejowej, są jej zabytkami, wskazują na elementy miejsca i czasu oraz pozostają w związku z określonymi wydarzeniami historycznymi. Treść poszczególnych rozdziałów, choć powtórzona raz jeszcze, zyskała dzięki przyjętej metodologii i kompozycji treściowej bogatszą i w pewnym sensie poznawczo twórczą perspektywę, co niewątpliwie trzeba odnotować na korzyść prezentowanego dzieła.

Książka ma nie tylko walory poznawcze, ale także sugestie edukacyjne; staje się jakby szansą formacji współczesnych kaznodziejów. Nie mogą oni zapomnieć, że dzisiejsze pokolenie Polaków uwikłane jest w niezwykle trudne problemy natury politycznej, związane w niemałym stopniu z kryzysem tożsamości religijnej i narodowej. Wydaje się, iż z tej właśnie racji szczególnej wymowy nabierają słowa, które napisał w przedmowie ks. Zieliński, wszak jego zdaniem motywy naprawy państwa, „jak żadne inne bolączki poruszane w kazaniach, dostarczają najwięcej wglądu w treści składające się na obraz dziejów. Kazanie – to niemalże rodzaj kroniki, z tym że inaczej niż zwyczaj-

nie zapisywanej. W miejsce suchych faktów, dat i postaci tutaj ukazuje się człowiek w pełnym wymiarze swych poczynań. Człowiek kształtujący otaczający go świat. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że był on źródłem norm, nie tylko prawa pozytywnego, ale także tych, które rozliczał we własnym sumieniu, a więc przed Bogiem” (s. 12).

Z wielkim uznaniem trzeba podkreślić, iż omawiana książka nie tylko przedstawia rzeczywistość historyczną w kazaniach, ale także (a może przede wszystkim) inspiruje współczesne kaznodziejstwo, wskazując na jego odpowiedzialność za historyczną pamięć Kościoła i narodu. Oby recenzowane dzieło przyczyniło się do rozwoju nauk historycznych w sferze właściwego rozeznania problematyki badawczej i związanej z nią metodologii, jak również wzbudziło zainteresowanie teologów, głównie pastoralistów i homiletów oraz tych wszystkich, którym leży na sercu troska o dziedzictwo kultury słowa, głoszonego w ramach posługi ewangelizacyjnej Kościoła!

*Jan Mazur OSPPE*